

Gogolewski Jerzy

## Fyzjowys

Urodziłem się we wsi Chetehy - Stowe gm. Karniów  
 pow. Muków Maz. 15. 03. 1931r. Po okupacji niemieckiej  
 poszedłem do szkoły w Karniowie. Od roku 1946 bywałem  
 w naszym domu oddziały partyzanckie „Koja” i „Kawego”.  
 Wrepta z bunkrów leśnych przynosiłem im amunicję i  
 granaty. W roku 1948 „Szary” zaproponował mi wstąpienie  
 do organizacji Narodowe Zjednoczenie Wojskowe. Spryskałem  
 odebrał ode mnie „Szary”. Suchatkiak Stanisław nadał mi  
 ps. „Biały”. Było to gdzieś w lecie 1948r.

W 1949r. w styczniu, kiedy aresztowano mojego starszego  
 brata, którego za przynależność i posiadanie broni,  
 skazano na 10 lat więzienia, mnie w marcu 1949r.  
 Ukowcy zaczęli angażować na konfidenta, kłuszyliwiali  
 mnie kiedy wracałem ze szkoły, wyznaczali miejsca  
 spotkań, na które się nigdy nie stawiałem, tłumacząc,  
 że rodzice mnie gdzieś wyślali. Kiedy stanowczo kazali mi  
 przyjść na spotkanie, nie miałem już innej możliwości  
 jak uciekać.

Wyjechałem do województwa łęczyckiego i pracowałem  
 w P. G. R. Jesienią 1950 roku mój rocznik musiał się stawić

178.  
na komisję wojskową. Na komisji spisali moje personalia  
10 stycznia 1951 r. funkcjonariusze UB z Makowa Maz.,  
nazwiskiem Łukasik Henryk w towarzystwie drugiego funkcyj-  
nariusza UB z Legnicy, aresztowali mnie, zakuli w kajdanki  
i przewieźli mnie do Makowa Maz.

W Makowie w odwrotny sposób kontrowali mnie, celem  
do utraty przytomności. Przesłuchania trwały prawie do końca  
września. Pewnego dnia przypiechali do UB prokurator, który  
przesłuchiwał mnie, pytał się, dlaczego ja jestem tak mocno  
zmaltretowany? Oświadczyłem, że mnie tu bija. Po przesłucha-  
niu mnie, tego dnia przewieziono mnie do sątkadu karnego  
w Puttusku.

Po kilku dniach w Puttusku, przesłuchiwał mnie inny  
prokurator. Dniem więcej po dwu tygodniach, pod koniec maja,  
uwolniono mnie na wolność, ponieważ do niego się nie  
przyznałem. Wziętem do rodziców, którym wysiedlono z  
powodu mojej przynależności do bandy i uwieźkali w Mosca-  
kach gm. Krasne.

W czerwcu M.O. doprowadziło mnie na posterunek  
w Krasnem do prokuratora, celem dalszych przesłuchań. Przesłu-  
chanie trwało całą noc. Potem byłem jeszcze wywiezany do  
Kujawońskiej UB w Warszawie na ul. Świerkowskiego. Wszystkie  
przesłuchania przed prokuratorem dotyczyły mojego pobytu i  
bicia mnie w Makowie Maz. w UB.

W finale tej sprawy, trzech funkcjonariuszy z UB  
z Makowa Maz. Łukasik Henryk, Górnial Henryk i Szwargat,  
zostali aresztowani przez Prokuraturę za zeznanie się na de-  
mna. Na początku wzmienia odbyła się ich sprawa w Warsza-

wie na ul. Koszykowej, gdzie wojskoce otrzymali wyrok.  
za świadczeniem w tej sprawie.

178

W październiku 1951r. powołano mnie do wojska, a w  
1953 r. po dwóch latach wróciłem do rodziców.

W rezultacie tego nie ukończyłem szkoły i musiałem  
pracować jako pracownik fizyczny. Odebrano mi zdrowie.  
Obecnie jestem na rencie inwalidzkiej drugiej grupy.

Gogolewski Henryk

